

Kolejne naloty Izraela w pobliżu Damaszku

22 grudnia 2015

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, syryjski prezydent Baszar al-Assad odwiedził katolicki kościół, znajdujący się we wschodniej części Damaszku. Niewiele dalej znajduje się dzielnica kontrolowana przez terrorystów. Al-Assad przybył do Kościoła w piątek wieczorem wraz ze swoją małżonką, Asmą. Polityk wyznający jeden z odłamów islamskiego szyizmu uczestniczył w próbie miejscowego chóru, a także robił sobie zdjęcia z chrześcijańskimi wiernymi. Świątynia do której przybył al-Assad znajduje się we wschodniej części Damaszku, dwa kilometry od dzielnicy kontrolowanej przez terrorystów, którzy często ostrzeliwują pobliskie tereny.[A]

Izrael przeprowadził w sobotę naloty na syryjskie miasto Dżaramana, znajdujące się w pobliżu Damaszku. W wyniku ostrzału zginął jeden z liderów szyickiego ugrupowania zbrojnego Hezbollah. Kilka godzin później doszło do niebezpiecznej wymiany ognia na izraelsko-libańskiej granicy. Państwo żydowskie jako jedyny kraj na Bliskim Wschodzie może atakować w tym regionie kogo chce i kiedy chce a ostatnie naloty są tego najlepszym przykładem. W wyniku bombardowania zginął Samir Kuntar, który w 1979 roku został zatrzymany w Izraelu a następnie odesłany do Libanu w 2008 roku w ramach wymiany więźniów. Po odzyskaniu wolności miał dołączyć do Hezbollahu. Kilka godzin po nalotach szyici z Libanu wystrzelili kilka rakiet w kierunku państwa żydowskiego, a izraelscy wojskowi odpowiedzieli atakiem moździerzowym. Były Doradca ds. Bezpieczeństwa Narodowego Yaakov Amidror jest przekonany, że Hezbollah mógłby ewentualnie dokonać małej zemsty, co i tak jest mało prawdopodobne, gdyż wraz z Iranem jest zajęty walką w Syrii. W tym roku Izrael dokonał niezliczoną ilość nalotów na terytorium Syrii, często atakując wojska rządowe. Jest to dość zaskakujące, ponieważ Rosja,

według przekazów medialnych, rozmieściła tam zaawansowaną broń radioelektroniczną oraz systemy rakietowe S-300 i S-400. Turcja ma poważne problemy odkąd zestrzeliła rosyjskiego Su-24, USA nie może swobodnie operować w syryjskiej przestrzeni powietrznej ale Izrael może robić co zechce nie obawiając się o konsekwencje.[ZNZ]

Nalot został skrytykowany m.in. przez władze Syrii, Iranu oraz palestyński ruch Hamas. Syryjski premier Wa'il al-Halki potępił operację nazywając ją tchórzliwym aktem terroru, natomiast parlament w swoim oświadczeniu oskarżył Izrael o wspieranie ruchów terrorystycznych. Według władz Iranu, izraelski atak był naruszeniem suwerenności terytorialnej Syrii. Izraelski minister sprawiedliwości Ayelet Shaked nie przyznał, iż atak ten był dziełem jego kraju, lecz powitał śmierć Kuntara z zadowoleniem. Działacz Hezbollahu został bowiem zwolniony z izraelskiego więzienia w 2008 r., gdzie przebywał po dokonaniu zamachu na syjonistach w 1979 r.[A]

Międzynarodowa koalicja antyterrorystyczna pod przywództwem USA poinformowała o zniszczeniu 90% źródeł ropy naftowej ugrupowania Daesh (ISIL) na terytorium Syrii i Iraku – podaje dzisiaj telewizja As-Sumaria. We czwartek RB ONZ przyjęła rezolucję obowiązującą wszystkie państwa na świecie do walki z źródłami finansowania terrorystów, w tym zamrożenia aktywów, wprowadzenia zakazu wjazdu i tranzytu oraz udaremnienia bezpośrednich lub pośrednich dostaw broni przeciwko osobom i organizacjom, znajdującym się na czarnej liście RB. Rada Bezpieczeństwa wezwała państwa do zablokowania na ich terytorium zajętych przez Daesh, Al Kaidę i związane z nimi osoby dostępu do zasobów gospodarczych, co obejmuje także „bezpośredni i pośredni handel ropą i produktami ropopochodnymi”.[SN]

Według informacji norweskiego dziennika Dagbladet, dwie grupy terrorystów Daesh przeprowadzały ćwiczenia z zamiarem przeprowadzenia zamachów w Europie – jedna grupa terrorystów samobójców, a druga wyspecjalizowana w atakach takich jak te z

Paryża. [SN]

Pierwsza grupa terrorystów przybyła już do Europy. Druga przebywa obecnie w Syrii po tym jak ćwiczyła się w obozie wojskowym położonym między Sindżarem i Mosulem w Iraku. Dagbladet otrzymał tę informację ze źródła bardzo dobrze zorientowanego w działaniach na syryjskim froncie (jego informacje już wcześniej się potwierdzały). Ponadto norweska Policyjna Służba Bezpieczeństwa (PST) potwierdziła dziennikowi, że także dysponuje taką informacją. „Policyjna Służba Bezpieczeństwa o tym wie. Nie chcę wdawać się w szczegóły informacji znajdującej się w jej dyspozycji” – powiedział Trond Hugubakken, dyrektor ds. kontaktów z mediami przy PST. Wspomniane źródło przekazało Dagbladet, że pierwsza grupa terrorystów składała się początkowo z 300 osób, spośród których 28 zginęło w Syrii, w bombardowaniach i strzelaninach, a 272 dotarło do Europy, gdzie otrzymało komendę „siedzieć cicho”. [SN]

Druga grupa terrorystów składa się ze 150 bojowników, którzy nadal znajdują się na terytorium Syrii. 112 jest już po ćwiczeniach w Iraku. Według informacji źródła, jakieś dwa tygodnie temu dotarli oni do „stolicy” Daesh w Syrii – Rakki. Za lidera grupy uznają niemieckiego bojownika Daesh. „Potok informacji o terrorystach jest potężny. Niektóre z nich są prawdziwe, ale też duża ilość z nich jest błędna. Ilość informacji wzrasta po każdym akcie terrorystycznym. Tak było też po zamachach w Paryżu w listopadzie. PST stale pracuje nad analizą i weryfikacją napływających informacji – mówi Hugubakken. [SN]

W ciągu 4 dni turecka armia zlikwidowała 110 bojowników zakazanej w Turcji Partii Pracujących Kurdystanu na południowym wschodzie kraju – poinformowała agencja Anadolu, powołując się na źródło wojskowe. Władze wprowadziły godzinę policyjną w wielu zamieszkałych przez Kurdów regionach na południowych wschodzie Turcji. W operacji antyterrorystycznej uczestniczyło około 10 tys. żołnierzy i policjantów. [SN]

Źródła: Autonom.pl [A], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ],
pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net